

OFE już ponad rok czekają na wyrok TK

16 lutego 2015

Ponad rok po przekazaniu 51,5 proc. środków z OFE do ZUS-u nadal nie jest pewne, czy Trybunał Konstytucyjny nie zmieni kształtu reformy systemu emerytalnego. Wszystko z powodu skargi Rzecznik Praw Obywatelskich. Niewykluczone jest nawet całkowite zakwestionowanie przeniesienia środków z prywatnych funduszy do ZUS-u. Cała reforma to dla OFE duże wyzwanie organizacyjne i finansowe, a mechanizm suwaka powoduje słabszą rentowność inwestycji.

– Liczę na to, że Trybunał Konstytucyjny zgodzi się co do każdego z postawionych zarzutów. Ale to, co wydaje mi się najlepiej uargumentowane, to przede wszystkim zakaz reklamy niespotykany wcześniej w takim wymiarze ani w Polsce, ani na świecie, który narusza chociażby zasadę konkurencji i wolnej gospodarki. Po drugie, na pewno bardzo ważne jest pytanie postawione przez panią Rzecznik Praw Obywatelskich dotyczące samego przeniesienia i umorzenia 51,5 proc. aktywów – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Małgorzata Rusewicz, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych.

Zgodnie z reformą systemu emerytalnego 51,5 proc. środków zgromadzonych na rachunkach w OFE zostało umorzonych 3 lutego 2014 r. Tego samego dnia fundusze przekazały do ZUS-u aktywa odpowiadające wartości umorzonym środkom. Jak podkreśla Rusewicz, dotyczyło to ok. 150 mld zł aktywów, a samo przekazanie było dużym wyzwaniem logistycznym.

Pod koniec października ub.r. zaczął funkcjonować tzw. suwak emerytalny, czyli stopniowe przenoszenie aktywów zgromadzonych przez osoby zbliżające się do wieku emerytalnego do ZUS-u. Zgodnie z nowymi przepisami to ZUS odpowiada za wypłaty emerytur, także tych zgromadzonych w OFE. Dlatego 10 lat przed

osiągnięciem wieku emerytalnego fundusze stopniowo muszą zacząć przekazywać środki danej osoby do państwowego zakładu.

– To również wymagało dostosowania od strony technologicznej rozwiązań funkcjonujących w PTE do wymogów, które postawił przed nami ZUS i rząd. Ostatnie miesiące wiązały się z dużymi nakładami po stronie funduszy emerytalnych i towarzystw emerytalnych, jeżeli chodzi o wydatki na realizację tych zadań – wyjaśnia Rusewicz. – Fundusze dysponują mniejszymi aktywami, wymagają w związku z tym mniejszej liczby osób do obsługi i niektóre fundusze podjęły decyzję o zmniejszeniu zatrudnienia bądź innym rozplanowaniu funkcjonowania firmy.

Nie jest jednak pewne, czy przepisy wkrótce nie ulegną zmianie. W Trybunale Konstytucyjnym są dwie skargi na ustawę z 2013 r. Pierwszą złożył prezydent Bronisław Komorowski, który wprawdzie nie kwestionuje samych podstaw reformy, ale pyta o legalność przepisów związanych z zakazem inwestowania w obligacje i nakazem inwestowania w akcje oraz zakazem reklamy OFE. Z kolei w połowie 2014 r. skargę złożyła Rzecznik Praw Obywatelskich.

– Jeżeli Trybunał Konstytucyjny uznałby, że to działanie jest niezgodne z konstytucją, to myślę, że cała reforma stanęłaby pod znakiem zapytania. Ważne jest też ewentualne cofnięcie zakazu inwestowania w obligacje Skarbu Państwa. To na żadnym rynku światowym nie funkcjonuje. Gdyby była możliwość inwestowania w obligacje Skarbu Państwa, to by było tylko z zyskiem dla członków funduszy emerytalnych – zapewnia Rusewicz.

Dodaje, że również mechanizm suwaka emerytalnego jest niekorzystny dla Polaków. Ponieważ już 10 lat przed emeryturą rozpoczyna się przekazywanie środków z OFE do ZUS-u, oznacza to, że są one krócej inwestowane. Co więcej, dla funduszy to duże obciążenie finansowe. Rusewicz wskazuje, że by zapewnić możliwość przekazania środków do ZUS-u, OFE muszą utrzymywać wyższy poziom płynnej gotówki. To oznacza, że część środków

jest inwestowana tylko w krótkoterminowe instrumenty, a część w ogóle nie pracuje.

W opinii MPiPS przedłożonej w TK wskazano ewentualne konsekwencje orzeczenia niekonstytucyjności. Po pierwsze, może to wpłynąć na stabilność finansów publicznych, ponieważ spowoduje wzrost państwowego długu publicznego o 152,3 mld zł (wg metodologii polskiej) oraz długu sektora instytucji rządowych i samorządowych (o 164 mld zł wg metodologii UE). Po drugie, wzrósłby deficyt w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tylko na wypłaty świadczeń w 2014 r. potrzebne byłoby dodatkowe 14,7 mld zł. Orzeczenie niekonstytucyjności reformy oznaczałoby również konieczność wypłaty odszkodowań (m.in. z tytułu odsetek od umorzonych skarbowych papierów wartościowych, od utraconych korzyści) – ich szacunkowa wartość w 2014 r. to 12,7 mld zł.

Źródło: [Newseria](#)